

Polskie firmy miałyby brać udział w odbudowie Doniecka

6 lipca 2022

Premier Ukrainy Denys Szmyhał zaprezentował podczas specjalnej konferencji mapę swojego kraju, z podziałem na regiony do odbudowania przez firmy z państw sojuszniczych. Według obecnych planów władz w Kijowie, polskie i włoskie przedsiębiorstwa po wojnie miałyby zajmować się terenami zajmowanymi obecnie przez separatystów z Donieckiej Republiki Ludowej.

W szwajcarskim Lugano zorganizowana została konferencja poświęcona „Ramom mądrego i zrównoważonego procesu odbudowy Ukrainy”. Jej najważniejszą częścią była prezentacja przedstawiona przez ukraińskiego premiera. Dotyczyła ona udziału państw sojuszniczych w obudowywaniu regionów Ukrainy najbardziej zniszczonych przez rosyjską inwazję.

Z mapy pokazanej przez Szmyhała wynika, że firmy z Polski i Włoch po zakończeniu konfliktu miałyby wziąć udział w rekonstrukcji obwodu donieckiego. Obecnie większość jego terenów jest kontrolowana jednak przez prorosyjskich separatystów, tworzących tam od 2014 roku tak zwaną Doniecką Republikę Ludową.

Niewiele lepszą ofertę otrzymały Czechy, Finlandia i Szwecja, także wspierające Ukrainę w jej wojnie z Rosją. Według Szmyhała tamtejsze przedsiębiorstwa miałyby odbudowywać obwód ługański, w całości zajęty przez Rosjan i wspierające ich siły separatystycznej ługańskiej Republiki Ludowej.

Państwom zachodnim miałyby z kolei przypaść między innymi regiony, w których w ogóle nie stacjonują rosyjskie wojska. Przykładem może być obwód czernichowski przypadający Niemcom, rówieński rezerwowany Irlandczykom czy odeski zaznaczony jako teren do odbudowy przez Francję i Szwajcarię.

Plan rekonstrukcji zniszczonych regionów miałby być przeprowadzony w trzech etapach. Ogółem plan naprawczy dla Ukrainy oszacowany jest na blisko 750 mld dolarów.

Na podstawie: Interia.pl, Reuters.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Polski rząd informacjami z konferencji w Szwajcarii nazywa „nieporozumieniem”. „My już wcześniej, zanim dzisiejsze mapy były prezentowane przez premiera Ukrainy, ustaliliśmy, że tym obwodem, na którym Polska będzie się koncentrować, to obwód charkowski” – [powiedział wiceszef MSZ](#). Jeśli to prawda, wygląda na to, że władze ukraińskie bez porozumienia z Polską zmieniły decyzję.